



Echo z Konwencji - Oleszyce

Oleszyce - 12.06.2022 r.

„Szukajcie Pana, dopóki można go znaleźć, wywajcie go, dopóki jest blisko!” - Izaj. 55:6 (BW)

Zgodnie z zaleceniem Słowa Bożego, 12 czerwca 2022 r. zgromadziliśmy się na konwencji w Oleszycach. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu za to, że pobudził serca braci i sióstr, by przygotowali tę piękną możliwość wspólnego poszukiwania Pana Boga. Dzięki Bożej pomocy przybyło bardzo dużo braci z różnych stron Polski i nie tylko. Szczególną radość sprawiła nam dość liczna grupa braci i sióstr z ogarniętej wojną Ukrainy.

W pierwszym wykładzie brat Jan Knop zwracał uwagę na fakt, że ten czas możliwości poznawania Pana Boga w pełnym znaczeniu tego słowa nie będzie trwał w nieskończoność. Pan Bóg nawet pomaga, czy też umożliwia znalezienie Go i bliższe poznanie tym, którzy tego pragną z całego serca. *„Bo mówi Bóg: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto teraz dzień przyjemny, oto teraz dzień zbawienia” - 2 Kor. 6:2.* Brat podkreślał konieczność jak najwyższej oceny faktu związanego z możliwością przybliżenia się do Pana Boga oraz uświadomienia sobie wielkości łaski przebywania blisko Niego. Przytoczył również przykłady tych ze Starego Testamentu, którzy lekceważyli przywilej bycia blisko Boga jak Saul czy Ezaw wspomniany w Liście do Żydów 12:16 - *„Aby kto nie był wszetecznym albo sprośnym jako Ezaw, który za potrawę jedną sprzedał pierworodztwo swoje”.* Mając tak wielki przywilej społeczności z Panem Bogiem i możliwości wynikające z Niebieskiego powołania, musimy to mocno trzymać i doceniać, bo przecenić nie jesteśmy w stanie. *„Trzymaj, co masz, aby nikt nie wiał korony twojej” - Obj. 3:11.* Ludzkość szuka dzisiaj czegoś innego: długiego życia, władzy i bogactw ziemskich, jednak Słowo Ewangelii mówi, czego mamy szukać, a czego nie. *„Nie skarbcie sobie skarbow na ziemi, gdzie mól i rdza psuje, i gdzie złodzieje podkopywują i kradną; ale sobie skarbcie skarby w niebie, gdzie ani mól ani rdza psuje, i gdzie złodzieje nie podkopywują, ani kradną [...]. Ale szukajcie naprzód królestwa Bożego, i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydano” - Mat. 6:19-20,33.*

Jako podstawę do drugiego wykładu brat Marek Knitter użył słów naszego Pana zapisanych w Ewangelii Mateusza 6:21 - *„Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam jest i serce wasze”.* Zauważamy, że jest to pewnego rodzaju kontynuacja myśli z cytatu wspomnianego w

poprzednim wykładzie. Możemy więc powiedzieć, że naszym skarbem są obietnice Słowa Bożego, a tematy werset zachęca nas do działania w kierunku osiągnięcia wzoru wystawionego w naszym Panu. Jeżeli to jest naszym największym skarbem i pragnieniem, to nic nie jest w stanie tego zmienić. *„Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? czyli utrapienie? czyli ucisk? czyli prześladowanie? czyli głód? czyli nagość? czyli niebezpieczeństwo? czyli miecz? [...]. Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne insze stworzenie nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie, Panu naszym” - Rzym. 8:35-39.* Nasza wiara uczestniczenia w Królestwie również jest jednym z elementów skarbu: *„Słuchajcie, bracia moi mili! azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują?” - Jak. 2:5.* Ludzie pragnący ziemskiego bogactwa, kiedy uświadomią sobie, że jest ono przeszkodą do uczestnictwa w Królestwie, odchodzą smutni jak młodzieniec wspomniany w Ewangelii Marka 10:17-22. By zdobyć niebieski skarb, nie wystarczy dowiedzieć się, gdzie on jest i przysypiać w oczekiwaniu Królestwa. *„Przeto nie śpijmy jako i insi, ale czujmy i bądźmy trzeźwymi” - 1 Tes. 5:6.* Nie możemy popaść w duchową śpiączkę, lecz musimy czuwać nad stanem naszych serc w dzisiejszym czasie. Naród wybrany w pewnym czasie był bardzo bogaty, jednak zaślepienie spowodowane pychą doprowadziło ich do odejścia od społeczności z Bogiem. Mamy to zobrazowane w historii o bogaczu i łazarzu (Łuk. 16:19-31).

W trzecim wykładzie brat Jerzy Honkisz zachęcał nas do „Czuwania”. *„Czujcież tedy, ponieważ nie wiecie, której godziny Pan wasz przyjdzie” - Mat. 24:42.* Czuwać - to bacznie obserwować znaki czasu, które wskazują na obecność naszego Pana. Wielu chrześcijan potknęło się na płaszczyźnie wtórej obecności z powodu braku zrozumienia podstaw. *„Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański jako złodziej w nocy, tak przyjdzie. Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagle zginienie przyjdzie, jako ból na niewiastę brzemienną, a nie ujdą. Lecz wy, bracia! nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zachwyił” - 1 Tes. 5:2-4.* Studiując Słowo Boże i obserwując znaki, możemy zdecydowanie łatwiej zrozumieć i dostrzec wypełniające się proroctwa. *„I mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącej, dobrze czynicie, aźby dzień oświatną, i jutrzeńka weszła w sercach waszych” - 2 Piotra 1:19.* Aby jednak tak było, trzeba mieć chęć do badania i zainteresowanie mową prorocką, o której pisał ap. św. Piotr. Czuwać to, nawiązując do poprzedniego wykładu,



nie spać, spoglądać ku niebu i wierzyć. Ci, którzy czuwają, badają dowody obecności Pańskiej i patrzą oczyma wiary, a nie ludzkimi. „*Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie*” - 2 Kor. 5:7. Nie brakuje jednak wątpiących, którzy posiłkują się słowami zapisanymi w 2 Liście Piotra 3:4 - „*I mówiący: Gdzież jest obietnica przyścia jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia*”. Jest to jednak wynik prześmiewczego spojrzenia i niezrozumienia Prawdy. Na przyście Pana Jezusa składają się trzy fazy: parousia, epifania i apokalipsa. Brat pokrótce omówił te trzy elementy.

Ostatnim wykładem usłużył brat Henryk Szarkowicz. Rozważanie to zatytułował: „Kim są i skąd przyszli?”. Słowa te zaczerpnięte są z Księgi Objawienia 7:13 - „*I odpowiedział jeden z onych starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zasz są? i skąd przyszli?*”. Ze wspomnianego cytatu wynika, że onych starców było więcej niż tylko jeden. Brat wspomniał, że Biblia mówi o wielu starcach, np.: „*A około onej stolicy było stolic dwadzieścia i cztery; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i czterech starców siedzących, obleczonych w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote*” - Obj. 4:4. Opis z tematowego wersetu nie mówi o liczbie starców, natomiast zwraca uwagę na klasę Wielkiego Grona. Początkowe wersety siódmego rozdziału mówią o Kościele ogólnie, o warunkach do spełnienia, o pieczętowaniu, o liczbie Kościoła, o chwale, jaką otrzyma i o realizacji planu Bożego. Następnie brat krótko przeanalizował zapis Proroctwa Micheasza 7:1-10 i zwrócił uwagę, że tym pytającym

starcem może być prorok Micheasz, który najpierw prorokował o dniach ostatecznych do Żydów i nie zobaczył efektów swojej pracy. Brat zwrócił też uwagę na pewne cechy charakteru i zachowania dyskredytujące z udziału w klasie Oblubienicy Chrystusowej, takie jak: brak dostatecznej miłości do Pana Boga, do braci, brak gorliwości, niedbalstwo, złe dobieranie materiałów do budowy, takich jak słoma i siano, nieposłuszeństwo, bojaźń i zarozumiałość. Te zachowania i cechy charakteru muszą zostać wyprane we krwi Barankowej w czasie wielkiego ucisku.

Bogu niech będą dzięki za tę błogą przystań i pokarmy, które nam dał, byśmy mogli wzrastać, karmiąc się z Jego stołu.

Życzeniem braci organizatorów było zrobienie pamiątkowego zdjęcia, które umieszczamy razem ze wspomnieniami z tej uczy duchowej.

Z upoważnienia organizatorów br. Leszek Krawczyk



Krawczyk Leszek
R-
„Straż”